



Biennale
Plakatu
Polskiego

Biennial
of the Polish
Poster

Katowice 2013

BIENNALE Plakatu Polskiego od momentu powstania to ważny element naszej kultury. Tym ważniejszy, że plakat polski ma uznanie w dziedzinie sztuki i cieszy się popularnością na całym świecie. Każda jego edycja oczekiwana jest z niecierpliwością i radością przez artystów, malarzy i grafików – dizajnerów, projektantów – uczestników nadsyłających na konkurs swoje prace, jak również przez sympatyków i entuzjastów tego rodzaju reklamy, krytyków sztuki, muzealników, kolekcjonerów oraz organizatorów, bez których trudno sobie wyobrazić takie przedsięwzięcie.

Człowiekiem, który od samego początku do dnia dzisiejszego nie opuszczał swego „dziecka – Biennale”, jest profesor Tadeusz Grabowski – a trwa to już blisko pół wieku. Ile się w tym czasie wydarzyło, wszyscy wiemy. Obserwując na co dzień, jakie trudności pokonywać musimy w kulturze, by zdobyć środki finansowe na organizację większych przedsięwzięć, jestem pełen szacunku do jego determinacji i starań, by tę ważną imprezę realizować i kontynuować. Sto lat, Profesorze i następnych edycji Biennale!

Wielu uczestników Biennale, w tym również laureatów jego głównych nagród, już nas opuściło. Wśród nich Henryk Tomaszewski, Roman Cieśliewicz, Jan Lenica, Jan Młodożeniec – czołowi twórcy polskiej szkoły plakatu, również ich młodszy koledzy – Tadeusz Piechura, Eugeniusz Get Stankiewicz, Mieczysław Górowski, a ostatnio nasz najbliższy kolega, współorganizator Biennale – Tomasz Jura. Ich miejsca nie pozostają puste, bo rzesza projektujących plakaty zapaleńców szybko je zastępuje. Trochę żał, że wielu dawnych laureatów o Biennale zapomina i nie przysyła już swoich prac. Liczba uczestników i różnorodność prac zawsze świadczy o wadze i prestiżu imprezy.

Niemal od początku organizowania Biennale Plakatu Polskiego w Katowicach jestem jego biernym obserwatorem, a od końca lat 80. czynnym uczestnikiem. Naturalnie nie jako artysta, ale jako pasjonat, kolekcjoner, krytyk i animator ruchu plakatowego, również organizator i juror wielu konkursów. Doświadczenie podpowiada mi, że zawsze trzeba stawiać na młodość i cieszy mnie, kiedy na konkurs zgłaszają się za każdym razem coraz to młodszy, chcąc się zmierzyć ze swoimi starszymi kolegami. To dla nich ogromna szansa, by pokazać się z najlepszej strony, równocześnie coś „swojego” i nowego. Nie jest to łatwe, bo starsi koledzy mocno bronią swoich pozycji.

Z pewnością ważnym elementem promującym Biennale jest znajdowanie tych najzdolniejszych wśród młodych i właściwy sposób ich wyróżniania i nagradzania. Rekomendowani przez organizatorów do jury muszą mieć to na uwadze, to ich zadanie, trzeba inwestować w młode talenty. Nie zawsze się o tym pamięta.

Zmieniają się uczestnicy – to naturalna zmiana pokoleniowa, zmieniają się też uwarunkowania, technologia, moda, zachowanie itd. Nasuwa się pytanie, czy formuła, jaką do tej pory posługiwało się katowickie Biennale, nie powinna również ulegać transformacji. W przeszłości takie zmiany miały miejsce. Być może pomogłoby to w powiększeniu oferty tematycznej konkursu i zachęciło do wzięcia w nim udziału tych, którzy teraz nie widzą dla siebie w nim miejsca. A są, bo widzę wiele ciekawych i bardzo ciekawych plakatów na ulicach polskich miast i to niekoniecznie dużych, a nie trafiają niestety na Biennale.

Oglądając prace, jakie nadeszły na aktualny konkurs jestem przekonany, że należy w przyszłości powrócić do ich tematycznego podziału. Niemal reaktywować podział na czystą reklamę, plakat kulturalny, społeczno-ideowy, polityczny (choć teraz wszyscy się tego tematu boją) i plakat autorski. Nadsyłanych jest coraz więcej projektów, które nic wspólnego z plakatem nie mają. Jeśli chcemy oglądać i oceniać plakaty, pamiętajmy, że generalnie przypisane są one do świata reklamy. Zdaję sobie sprawę z faktu, że od wielu lat migruje on w rejony sztuki autonomicznej dążąc do artystycznej samodzielności, ale w apogeum wolności niejednokrotnie jest nonszalancki, manieryczny i właściwie niezrozumiały. Dajmy więcej miejsca plakatowi zamawianemu przez zleceniodawcę. Plakaty, które są projektami wysłanymi wcześniej na inne konkursy i nie zdobyły tam nagród, kategorycznie nie powinny być przyjmowane, co powinno być wyraźnie zaznaczone w regulaminie. Nie może być tak, że dziesiątki prac-projektów wysyłanych wcześniej na inne konkursy, trafia rykoszetem na katowickie Biennale. To jeszcze nie plakaty. Podobnie jak studenckie prace na zadane przez profesorów tematy semestralne.

Biennale to święto plakatu, cieszymy się nim i patrzymy optymistycznie w przyszłość, bo jest tego warte. Plakat polski nadal cieszy się bardzo dobrą opinią na całym świecie i nieustannie jest wzorcem dla innych. Mam nadzieję, że będzie tak dalej w przyszłości. W naszym interesie jest dbać o jego poziom, a Biennale Plakatu Polskiego w Katowicach będzie nadal jednym z narzędzi, by ten cel osiągnąć.

Krzysztof Dydo, 2013

SINCE its inception, the Biennial of the Polish Poster has been an important part of our culture, and all the more important because the Polish poster is acknowledged in the field of art and has achieved popularity worldwide. Every show is anticipated with eagerness and enthusiasm by the artists, painters and graphic designers who submit their works for the competition, as well as by supporters and enthusiasts of this kind of advertisement; art critics, museologists, art collectors and organisers, who make such events possible.

There is one person who has been on the scene for half a century, seemingly forever – Professor Tadeusz Grabowski. This Biennial is his 'baby' and much has happened since its birth. My own daily observations of the difficulties in garnering funding for such a big cultural event leave me overwhelmingly impressed with his determination and efforts to realise and continue this important enterprise. Professor Grabowski, we wish you a long life and many more editions of the Biennial to come!

Many of the participants of the Biennial, including some winners, have sadly passed away. Among these were the main founders of the Polish Poster School – Henryk Tomaszewski, Roman Cieślewicz, Jan Lenica, Jan Młodożeniec, as well as their younger friends – Tadeusz Piechura, Eugeniusz Get Stankiewicz, Mieczysław Górowski, and most recently our dear friend and co-organiser of the Biennial, Tomasz Jura. Their passing does not however leave an empty space though because they have been quickly replaced by a crowd of new fiends of poster art. It is sad that some of the past winners seem to have forgotten about the Biennial and they no longer submit their works, as the number of participants and diversity of the works always contributes to the status and prestige of the event.

I was a passive observer of the Biennial of the Polish Poster from almost its beginning until the 1980s, when I became an active participant – not as an artist, of course, but as an enthusiast, art collector, critic and animator of the poster movement, as well as an organiser and a jury member for many competitions. My experience tells me that youth is our best bet and I am happy to see that with every year our competition attracts younger and younger participants, who want to contend with older artists. It provides them with a great opportunity to show their best, something new and something inherently 'theirs'. This is by no means easy, as their older peers are not willing to surrender their position.

Certainly, an important element that promotes the Biennial is identifying the most talented youth and appropriately rewarding them with awards and mentions. Jury

members, who are recommended by organisers, need to bear this in mind – it is their duty – we should invest in young talent. This is so easily forgotten.

Participants change – naturally, one generation is replaced by another, and conditions change too, such as technology, fashion, and society. The question arises whether the form of the Katowice Biennial should also be subject to change. Such transformations have taken place in the past and further change might result in a broader thematic scope of the competition, which would encourage participation of those artists who might now feel excluded. There are certainly such artists out there – I have seen plenty of interesting posters on the street here in Poland, and not only in big cities – unfortunately, these works have not reached the Biennial.

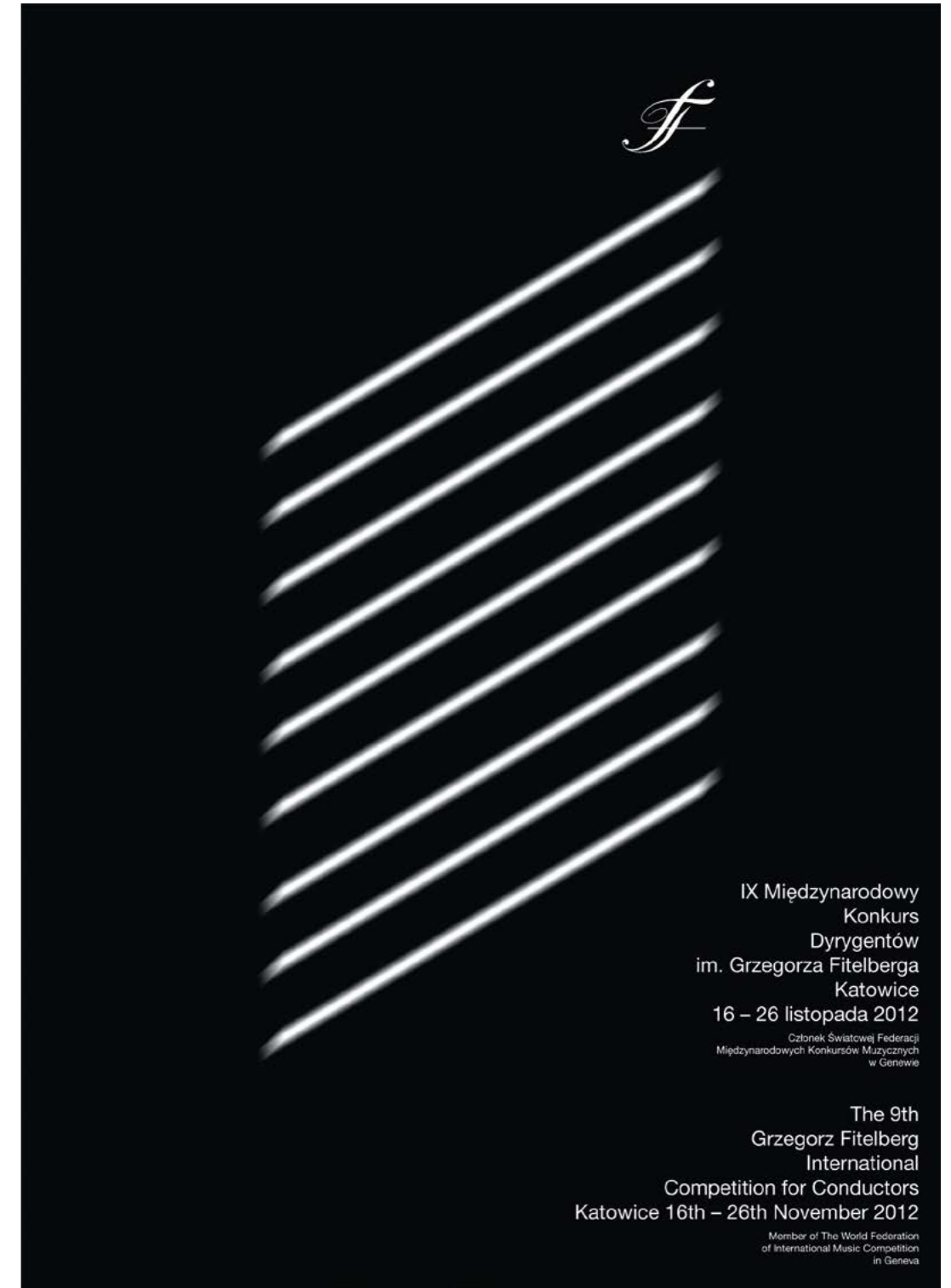
Looking at the works that have been sent in for the current exhibition, I believe that in the future we should return to the thematic division of the contest. We should recreate the division into pure advertisements, posters promoting culture, social and political ideas (although the latter is shunned nowadays) and original posters. An increasing number of submitted works are in no way related to poster art. If we want to look at and judge posters, we should remember that they generally belong into the world of advertisement. Of course, for many years, while striving for artistic independence, posters have been migrating into the region of autonomous art, yet at the zenith of freedom they tend to become flippant, overworked and virtually unintelligible. Let us devote more space to posters that were actually commissioned. In addition, posters that were designed and submitted for other competitions and have not won any prize should be rigorously excluded, and this should be clearly stated in the regulations and adhered to. It should not be the case that dozens of works that have been submitted elsewhere rebound to the Katowice Biennial. These are not fully-fledged posters, and nor are those done for university homework!

The Biennial is a celebration of posters, so let us appreciate them and be optimistic about the future because it is still worth it. The Polish poster continues to enjoy its good reputation worldwide and still presents a model for others to follow. It is in our interests to maintain quality, and the Biennial of the Polish Poster in Katowice is still an essential tool to help achieve this aim.

Krzysztof Dydo, 2013



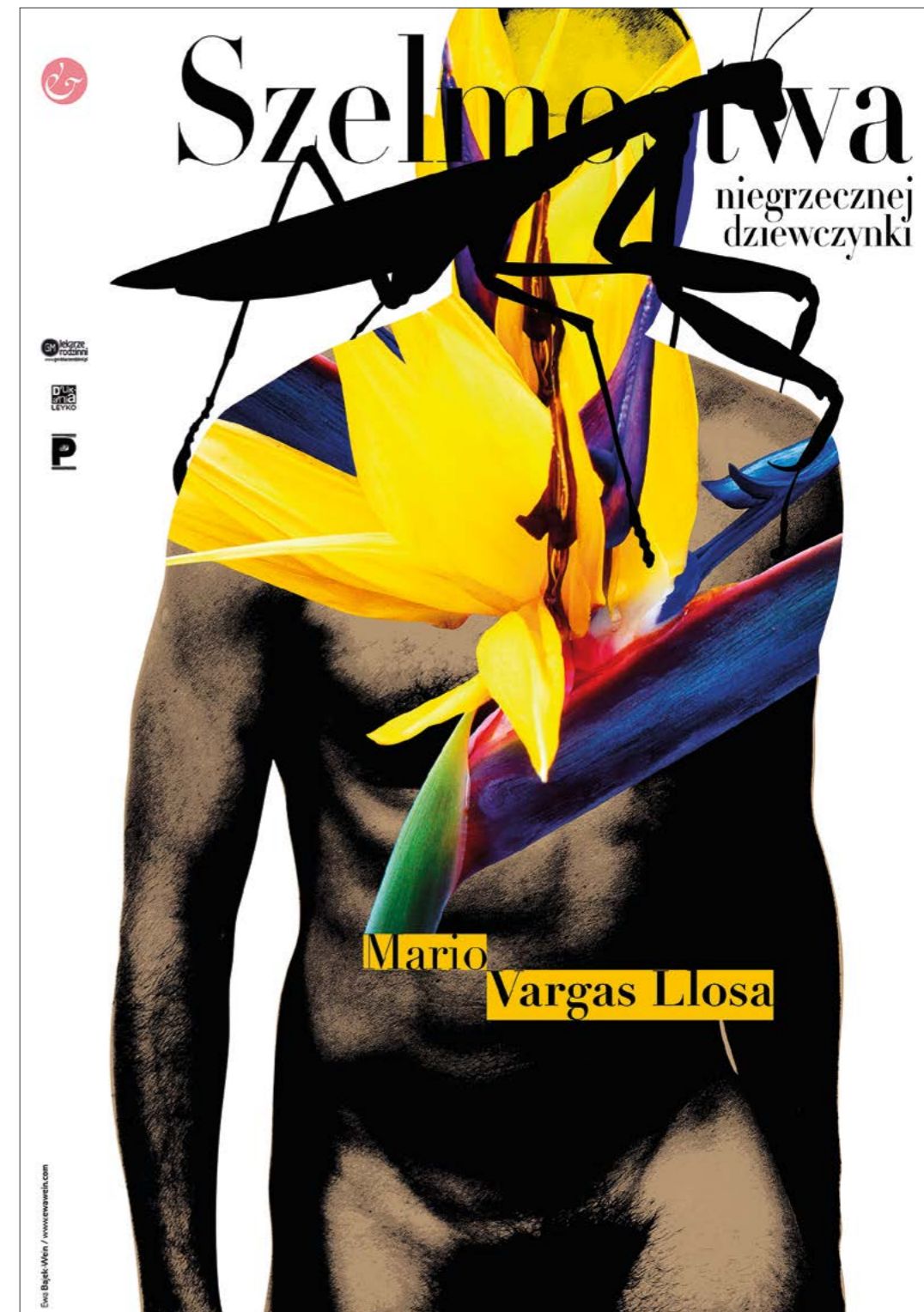
↖
KRZYSZTOF MOTYKA
Nagroda Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu
Academy of Fine Arts in Wrocław Award



↑
MICHAŁ KLIŚ
Nagroda Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie
Academy of Fine Arts in Warsaw Award



↑
TOMASZ KIPKA

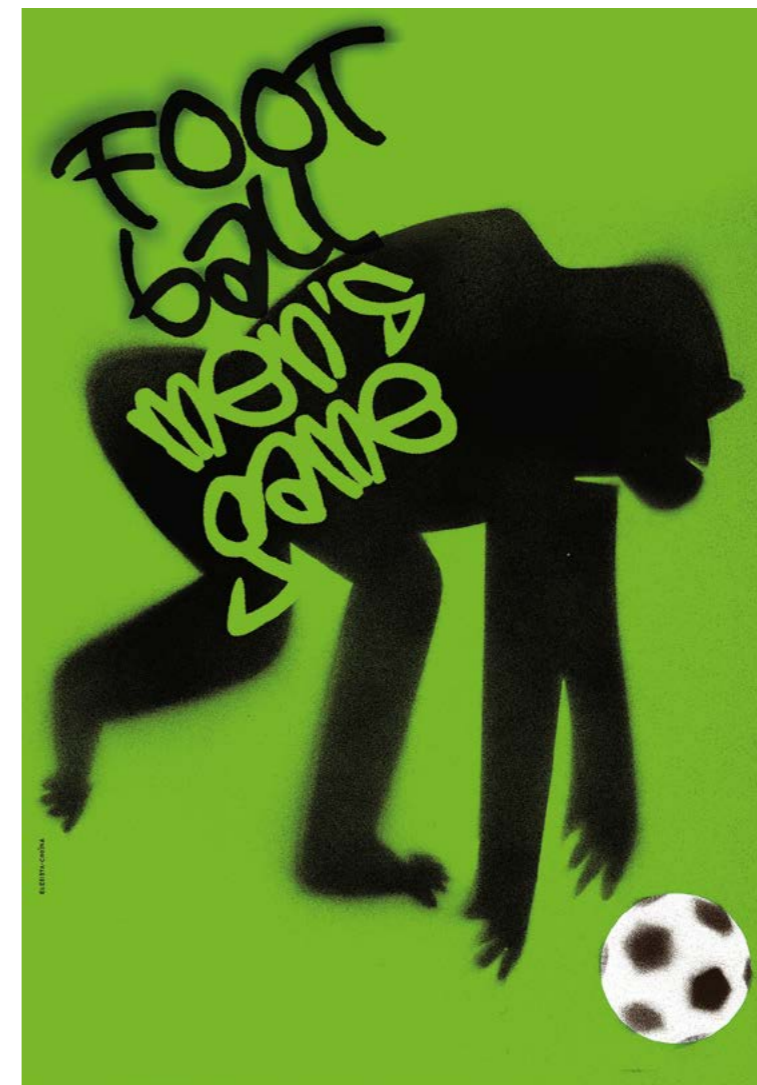
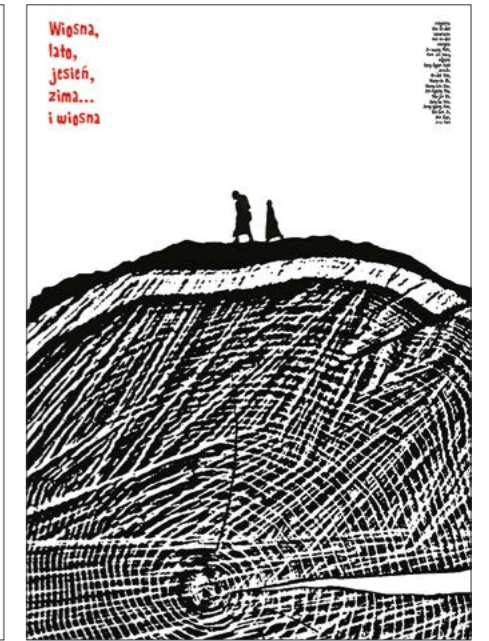
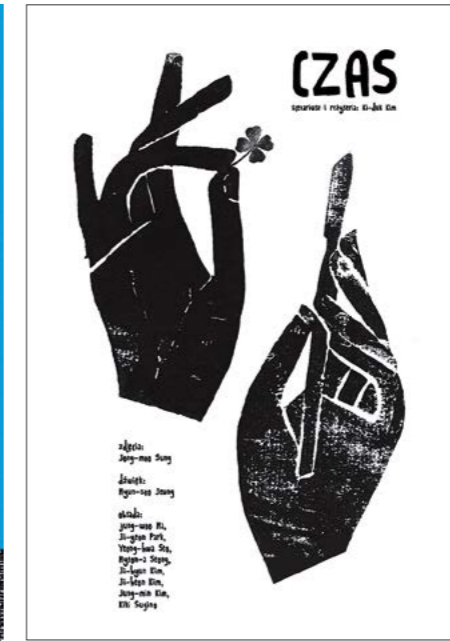


↑
EWA BAJEK-WEIN

ŁUKASZ CHMIELEWSKI ↓



↙ ↓ DARIUSZ CERAZY ↘

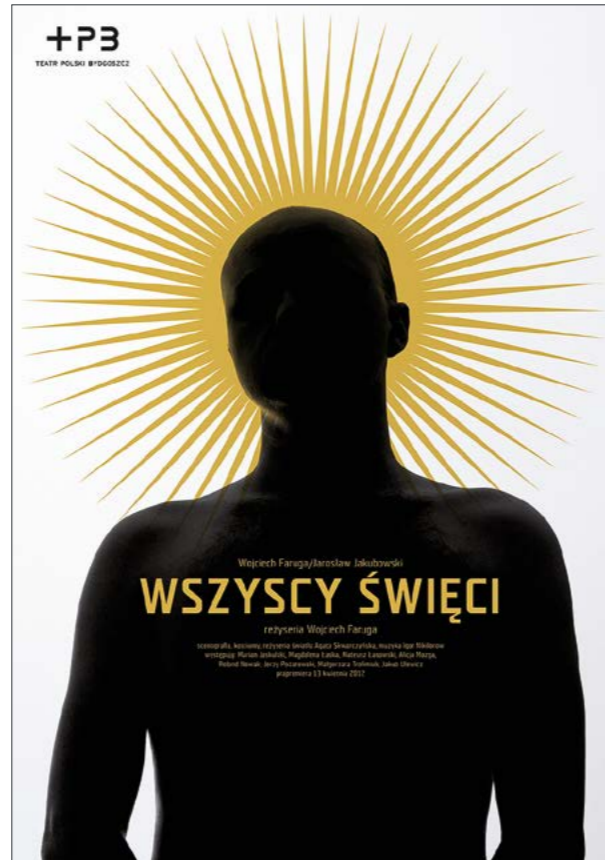


← ↓ ELŻBIETA CHOJNA

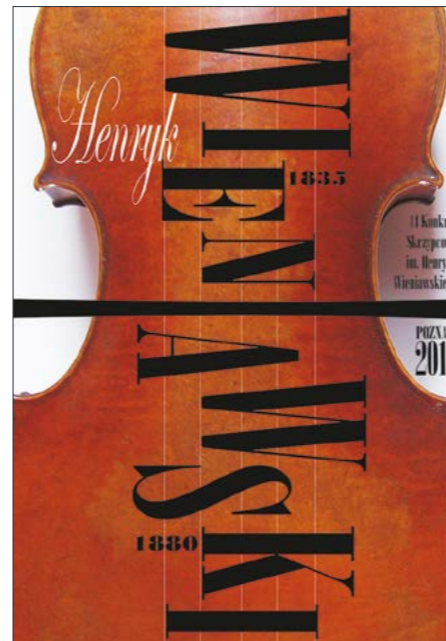


← IWONA CICHY

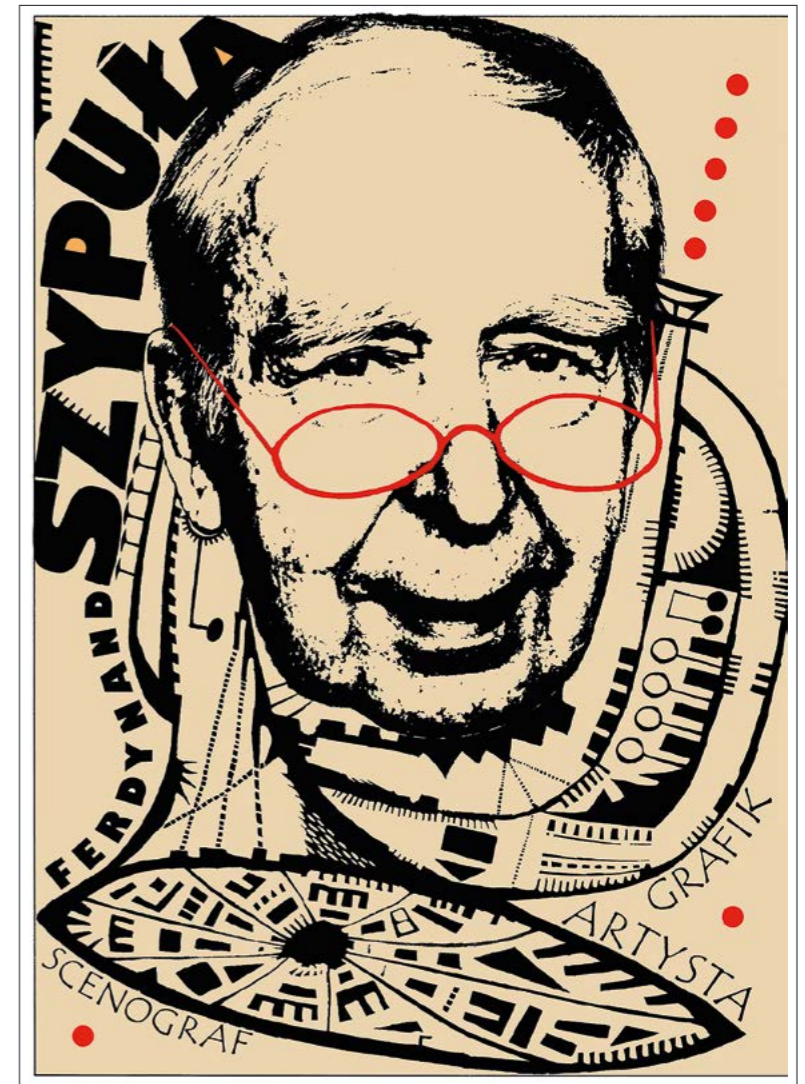
↑ MARCIN BUDZIŃSKI



←↑ JOANNA GÓRSKA, JERZY SKAKUN



↑↗ PIOTR GRABOWSKI



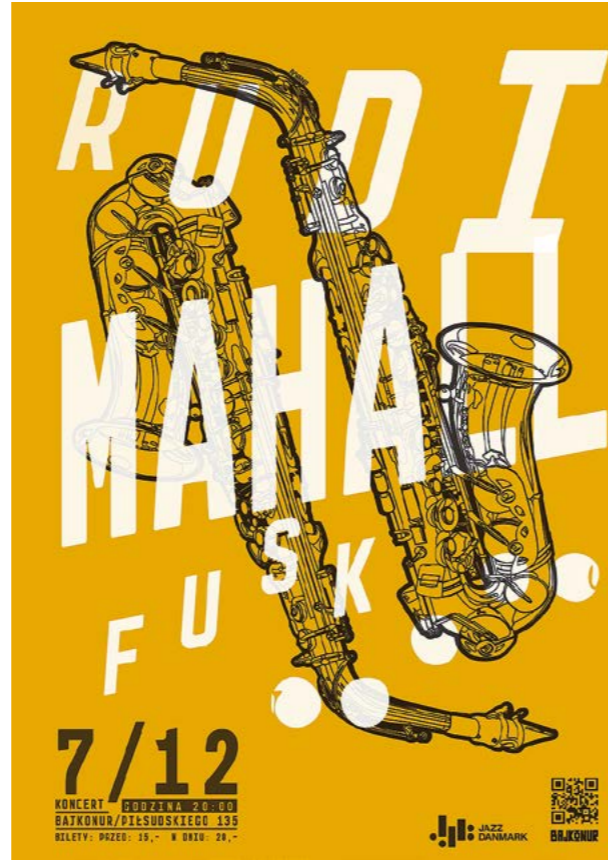
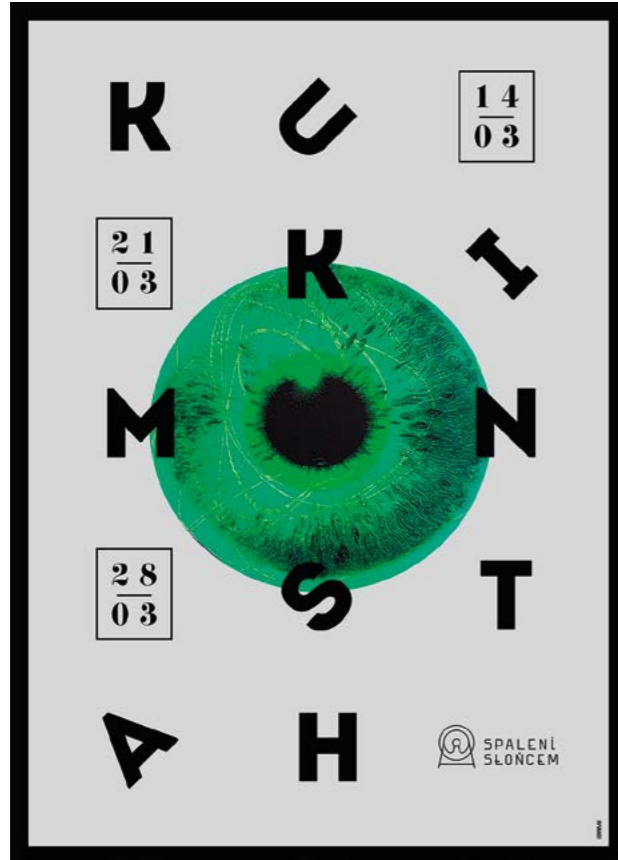
TADEUSZ GRABOWSKI →



KAROLINA GRUDZIŃSKA →



KRZYSZTOF
IWAŃSKI
→



MICHAŁ JĘDRZEJEWSKI ↓



EWA JAWORSKA ↓



URSZULA JANOWSKA - SYFON STUDIO ↓

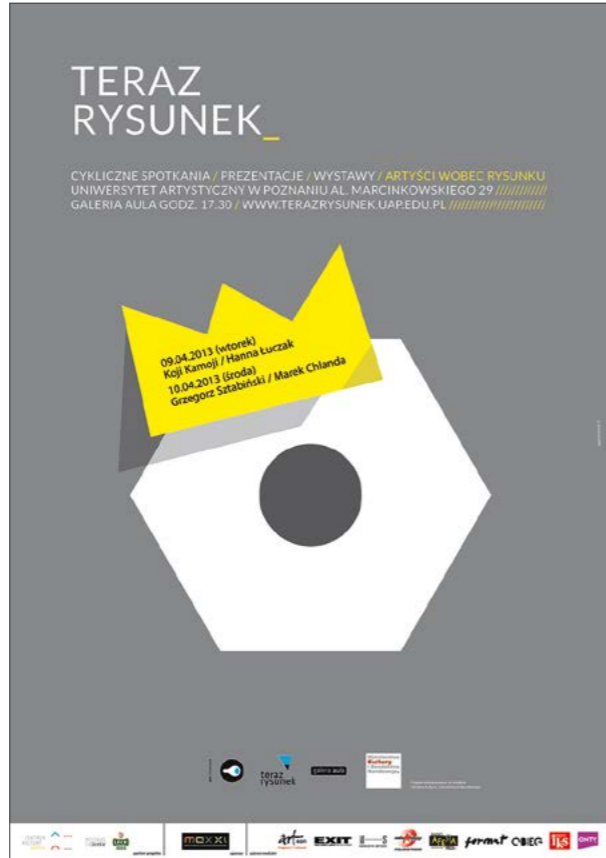
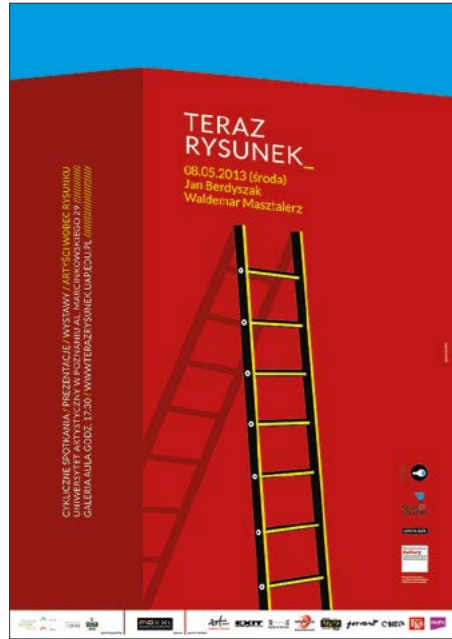


SŁAWOMIR JANIAK, WITOLD MICHORZEWSKI ↓



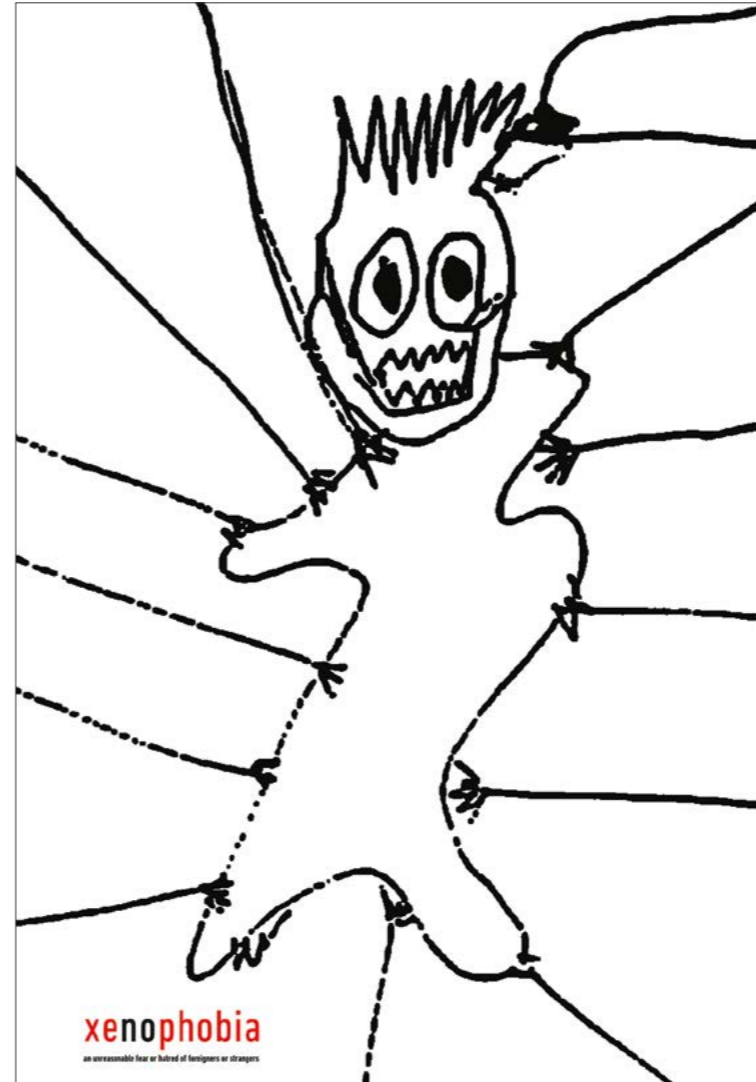
↖↑ SŁAWOMIR IWAŃSKI

AGATA KULCZYK ↓



WOJCIECH KWAŚNIEWSKI →

DIANA LASZCZKOWSKA ↓



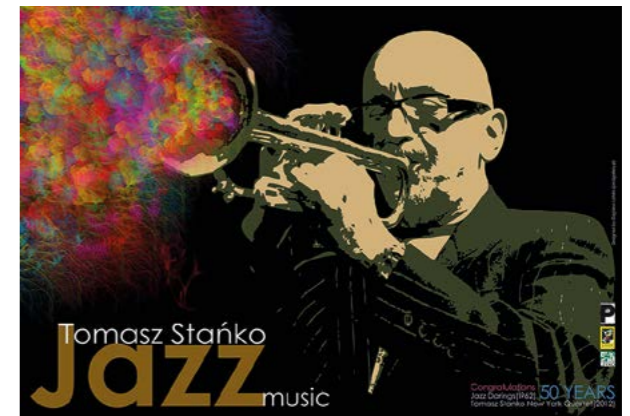
SEBASTIAN LIS ↓



← ARTUR LIGENZA



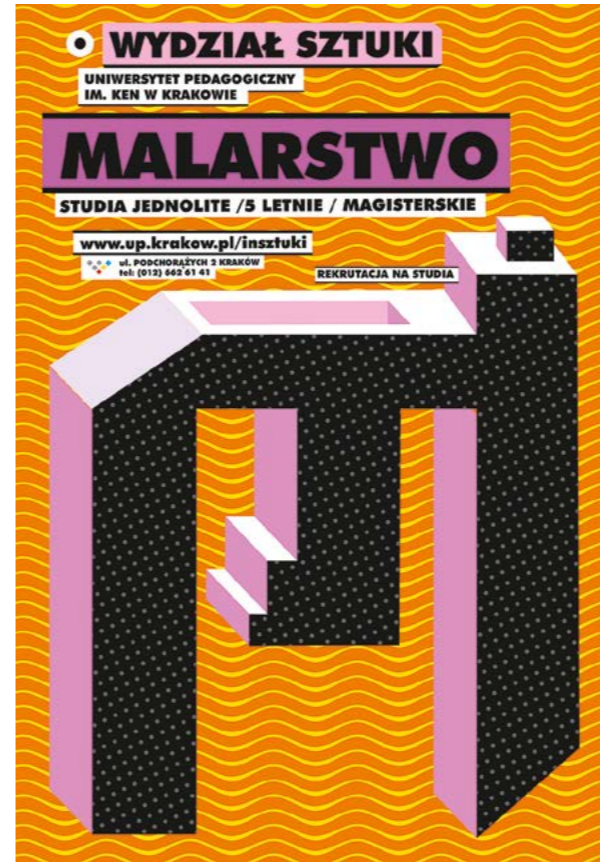
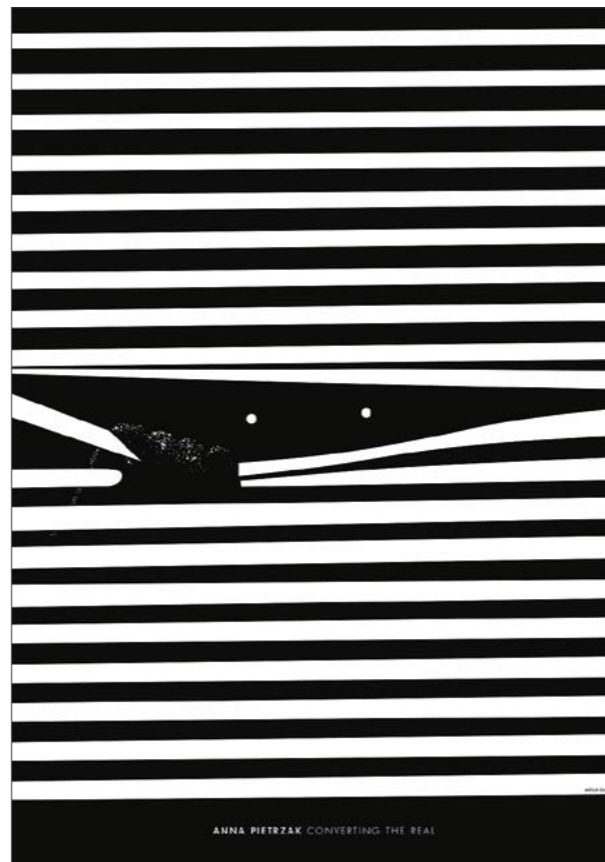
ZBIGNIEW LATAŁA ↓



EWA NATKANIEC ↓→



ARTUROLEŚ →



PRZEMYSŁAW
← PALIWODA

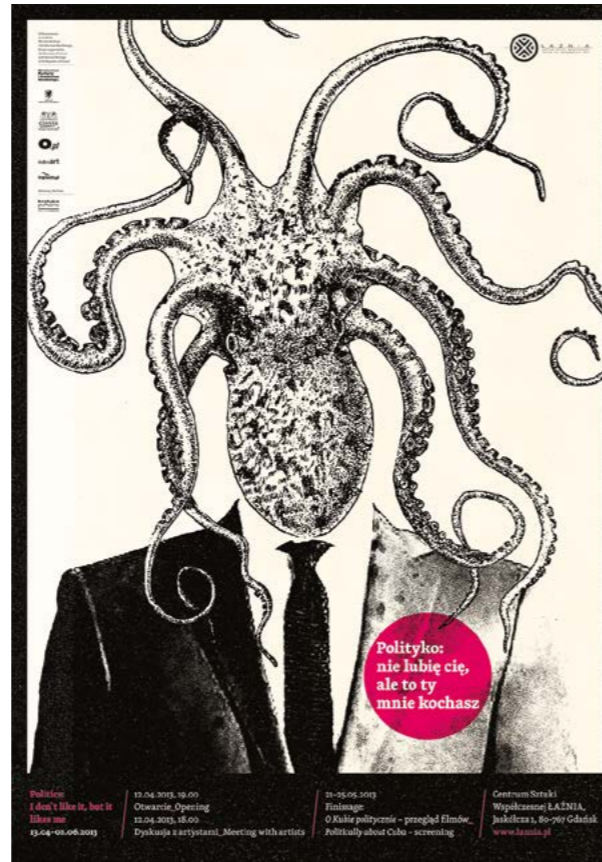
EWA PAWLUCZUK ↓



IRENEUSZ PARZYSZEK →



ANITA WASIK →



← MAGDALENA WOSIK

EWA WŁOSTOWSKA ↓



↑ ELŻBIETA WOJCIECHOWSKA



↗ MIROSLAW ZDROWSKI

